

UUB



# KURIER Wileński

PIĄTEK, 26 KWIETNIA 1991 R.  
nr 80 (11566)

## Posiedzenie rządu

WILNO, 24 kwietnia (ELTA). Odbyło się tu posiedzenie rządu Republiki Litewskiej, które przewodniczył wicepremier Patałskis.  
Na posiedzeniu o przygotowawczych ustawach o samorządach terytorialnym poinformował minister wydziału samorządów i powołał na posiedzenie komisji. Postanowiono omawiać ustawy przedłużające kadencje tygodniach.  
Projekt ustawy Republiki Litewskiej o wyznaczeniu i wyłączeniu z urzędu emerytów i świadczeń opieki społecznej i A Dobrawolskas. Projekt ustawy o pracownikach został przedłożony, iż to obecnie przedsiębiorstw, inżynierów i organizacji likwidacji przedsiębiorstw, zmniejsza liczbę pracujących; ludziom trudno jest znaleźć pracę, przekwalifikować się lub specjalizować. Projekt zarządzone, zostanie on przedłożony Radzie Najwyższej.  
Na posiedzeniu rządu nara-

dzano się w sprawie reżimu celnego oraz trybu jego wcielenia w życie. Referat na ten temat wygłosił zastępca głównego celnika Republiki Litewskiej W. Walickas. Rząd podjął uchwały, które zostaną opublikowane w prasie.

Referat na temat wydawania oraz rozpowszechniania wydań prasowych, filmów i wideofilmów o treści pornograficznej wygłosił kierownik zarządu ds. nadzoru nad prasą N. Baublys. Przedstawiono projekt uchwały, po dyskusji jednak członkowie rządu postanowili raz jeszcze powrócić do tej sprawy.

## W parlamencie Republiki

Podczas środowego posiedzenia omówiono poszczególne artykuły uchwały, dotyczącej warunków pracy deputowanych do RN RL.

Następnie odbyły się wybory zastępcy sekretarza RN RL, a

## MEMORANDUM DO PREZYDENTA ZSRR

WILNO (ELTA). Na briefingu, który odbył się 24 kwietnia w Radzie Najwyższej, rzecznik prasowy Rady Najwyższej Audrius Ažubalis zakomunikował, że 22 kwietnia przedstawiciel Republiki Litewskiej w Moskwie Egidijus Biczkauskas doręczył Sekretariatowi prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa memorandum, które podpisał przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis. Wyrażono w nim stanowisko Republiki Litewskiej w przedmiocie ewentualnych rozmów ze Związkiem Radzieckim.

## Incydent w Nowej Wilejce

WILNO (kor. ELTA Romualdas Česna). 24 kwietnia około godziny 11 grupa wojskowych Związku Radzieckiego zajęła budynek, w którym mieści się nowowilejski oddział Banku Rolniczo-Przemysłowego Republiki Litewskiej i Bank Komercyjny (ten ostatni jest zarejestrowany jako wydział Banku ZSRR). Wojskowi kontrolują sam budynek i główne wejście do niego. Prócz tego uzbrojeni żołnierze wtargnęli do kas Banku Rolniczo-Przemysłowego, gdzie przechowuje się pieniądze. Zabory budynku swe działania motywowali tym, że wykonują rozkaz ministra spraw wewnętrznych Związku Radzieckiego Borysa Puga oraz porozumienie w sprawie ochrony banków.

O godzinie 12 minut 20 przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis rozmawiał telefonicznie z pierwszym zastępcą premiera Związku Radzieckiego Witalijem Doguzijewem i wyraził zaniepokojenie z powodu zajęcia wspomnianych banków, jak też ewentualnego zaatakowania innych placówek bankowych Republiki Litewskiej. W Doguzijew zapewnił, że nie może być mowy o stosowaniu siły, wszystko musi być rozwiązywane środkami politycznymi i na podstawie porozumień ekonomicznych.

Komentując ten fakt, rzecznik prasowy Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Audrius Ažubalis powiedział, że wojskowi Związku Radzieckiego spowodowali jeszcze jedno źródło napięcia, gdyż teraz są dwie konkurujące zbrojne siły ochrony. Jak wiadomo, bukiuniki wspomnianych banków strzegł również funkcjonariusze policji Republiki Litewskiej. Na szczęście, nie

doszło do starć.  
Rzecznik prasowy Rady Najwyższej m. in. zauważył, że w memorandum Republiki Litewskiej z 20 kwietnia do prezydenta Związku Radzieckiego M. Gorbaczowa, które podpisał przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis, wezwano Związek Radziecki, aby powstrzymał się od użycia siły w Republice Litewskiej. Może te działania są właśnie na to „odpowiedź”?  
Jak zakomunikowano korespondentowi ELTA w MSW, akcje zagarnięcia banku wykonała jednostka OMON-u, specjalizująca się w takich działaniach. Działalność ta nie ustala również po rozmowie w Moskwie o zagarnięciu budynków dwóch ministerstw: ZSRR — B. Puga i Litwy — M. Mistukonisa, kiedy też po niej Wilno odwiedził eksperci ogólnozwiązkowego ministerstwa.

A oto: powiedział przewodniczący zarządu Litewskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego Pranas Wilunas:

— Niedawno do pomieszczenia naszego banku w Nowej Wilejce musieliśmy wpuścić nowo powstały nowowilejski bank komercyjny. Niebawem okazało się, że „nowy lokator” ma niespokojny charakter, pretendując do naszego lokalu, że pod niewinnym szyldem firmy komercyjnej dąży się do tworzenia alternatywnego banku podległego centrum. Jego celem jest finansowanie — postusznego centrum przedsiębiorstw, Komunistycznej Partii Litwy, różnych jednostek należących do tej gestii. Należy odnotować, że na tle kryzysu finansowego Związku Radzieckiego bank ten zapewnia praktycznie nieograniczone finansowanie.

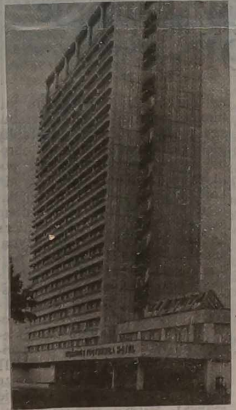
## Turystyka na rozdrożu

Wielki biały wieżowiec nad hotel „Lietuva”. Tędy na Majorce, do Nepalu, Indii, Włoch. Tu rozstają się Litewski. Zarząd wyjechał do hallu państwa, gdzie podjęły autostradę, słysząc było różnorodne mowy. Teraz jest jak nieprzytulny.  
Nikogo nie jest tajemniczo gnać ten ma opinii. W drzwiach spotyka go serber, który grzeźnie (nie), ale stanowczo indygnuje do kogo, po co tu wchodzi. Niezbyt to europejsko, zarząd, że dziewczęta w konduity przechodzą przez pyłane.  
Część pojawiają się w telewizji materiały o czwartym miesiącu na tym stanowisku, został strasznie poturbowany. Leżałem w szpitalu. Policja dotąd nie znalazła winowajcy, ale brutalność z jaką mnie bito świadczy o tym, że nie był to przypadek, chuligański wybryk.  
Niekiedy spośród personelu hotelowego mówią, że z moim przyjściem zmniejszył się ruch

panujących tu zwyczajach, gdyż pracowal uprzednio cztery lata jako inżynier. Słowo zarządcy Jonasowi BURDULISOWI.

### MAFIA

— Niestety. Naszą instytucją rządzi mafia — mówi J. Burdulis. — Nie chcę przez to powiedzieć, że istnieje jakaś konkretna organizacja. Nie. Wszystko jest chwiejne, enigmatyczne, a przez to nieuchwytnie. Po prostu wiadomo „na kim można polegać, z kim się domówić”, co do pokoju w hotelu, stolika w restauracji, skierowania na czas, biletu na pociąg. Chociaż pracuję dopiero czwarty miesiąc na tym stanowisku, zostałem strasznie poturbowany. Leżałem w szpitalu. Policja dotąd nie znalazła winowajcy, ale brutalność z jaką mnie bito świadczy o tym, że nie był to przypadek, chuligański wybryk.  
Niekiedy spośród personelu hotelowego mówią, że z moim przyjściem zmniejszył się ruch



turystyczny. Ze to skutek walki z korupcją, prostytucją.

(Dokończenie na str. 2)

## W MAJU ODBĘDZIE SIĘ ZJAZD DEPUTOWANYCH DO RAD SAMORZĄDÓW WILEŃSZCZYZNY

W kwietniu br. w Rukojniach odbyło się posiedzenie zarządu Koordynacyjnej ds. utworzenia w Wilenszczyźnie jednoinstanancyjny-terytorialnej komisji w celu celowości zwolnienia w maju br. zjazdu deputowanych do rad samorządów wileńszczyzny.  
Wskazywała opinia, że nie należy

siedzieć ze złożonymi rekoma do 31 maja, kiedy to mija wyznaczony rządowy termin opracowania i zgłoszenia parlamentowny projektu statusu obwodu wileńskiego. Większość zabierających głos twierdziła, że należy opracować i przedłożyć swój projekt. Jednak, jak zauważono, na razie praca grup robo-

czych, powołanych w tym celu, posuwa się powoli.

Postanowiono więc zespolić wysiłki i przyspieszyć opracowanie projektu statusu obwodu wileńskiego. Zgłosić go 8 maja br. dla rozpatrzenia podczas kolejnego posiedzenia zarządu Rady Koordynacyjnej, następnie zaś opublikować w prasie. Przeważającą większością głosów Rada Koordynacyjna zdecydowała, że kolejnym krokiem byłoby przeprowadzenie do 31 maja br. zjazdu deputowanych do rad samorządów Wilenszczyzny, który ma być poświęcony sprawie statusu obwodu wileńskiego.  
Jadwiga BIELAWSKA



## ILE KOSZTUJE WJAZD DO NERINGI?

Władze nadmorskiej Neringi postanowiły pobierać opłatę za przepuszczenie na teren rezerwatu: w sezonie — 7 rb. od osoby i 25 od samochodu; od 15 października do 15 maja — 3 i 10 rb.

## HERBACIARNIA NA NOWOGRODZKIEJ

Nazywa się „Gile” (Zolegdz). Można tu się napić kawy z mleczną, migdłowej, lub czorberkowej herbaty z pierożkami. Kawiarnia posiada salę bankietową na 12 miejsc. Wkrótce otworzy się bistro oraz lodziarnię. Lokal jest filią przedsiębiorstwa żywienia zbiorowego „Trakal”.

## TARGI TALLIŃSKIE

Od 6 do 8 maja w Tallinnie odbędą się II Międzynarodowe Majowe Targi „Przedsiębiorstwa-91” organizowane przez spółdzielców Estonii oraz Związek Użytkowników. Na targach przedstawiają swą produkcję du-

że i małe, państwowe i wspólne przedsiębiorstwa i firmy, zostaną nawiązane kontakty handlowe na wzajemnie korzystnych warunkach. Chtni wzięcia udziału w targach mogą zwracać się telefonicznie pod tallińskim numerem 43-88-47.

## WZROST CEŁ NA SAMOCHODY

Polska postanowiła zwiększyć cło na samochody wywożone z kraju. Będzie to tym większe, im starszy będzie samochód i ścięnie ceny siedmiokrotnie wyższej niż było dotąd (10 proc. wartości).

## RYNEK DYKTUJE CENY

Wczoraj na „Hali” były następujące ceny: wieprzowina i cielęcina — 15 rb., jaja — od 3 do 5 rb., wędzona polędwica — 30 i 40 rb., cytryny — 6-8 rb., kwaszone ogórki — 5 rb., kwaszona kapusta — 2 rb., szczypiorek — 0,5 rb. za 100 g.

## KURS DOLARA

Bank Litewski podał kursy skupu walut: dolar (USA) — 28 rb., dolar kanadyjski — 27 rb., dolar niemiecki — 18,50 rb., funt sterling — 64,50 rb., holenderski gulden — 16,50 rb., marka szwedzka — 5,10 rb., frank francuski — 5,50 rb., frank austriacki — 25 rb., frank szwajcarski — 22 rb., norweska korona — 5 rb.

## Wzrost z Kanady

WILNO, 24 kwietnia (ELTA). W Wilnie po tygodniowym pobycie w Kanadzie powrócił do Republiki Litewskiej Gediminas Wiliorus. W Kanadzie on z wybitnymi

działaczami państwowymi i społecznymi, kongresmanami, szefami wielkich firm i banków. Omawiane były sprawy pomocy politycznej Litwie oraz współpracy gospodarczej.



# Turystyka na rozdrożu

(Dokończenie ze str. 1)

Najbardziej uczeni ludzie odeszli stąd, a ci, którzy zostali, są zastraszeni, boją się zadziierać z mafią. Co mam zamiar robić? Ano mam pewne plany. Czekam na potwierdzenie naszej rejestracji jako Litewskiej Państwowej Firmy Turystycznej.

## DAWNO TEMU W... TURYSTYCE

Aby dowiedzieć się konkretnie dokoła i jak się obecnie jeździ na wycieczki, udało mi się do kierownika działu turystyki zagranicznej Aligantasa KRISZTOPASA.

— Dawno temu panowała zasada, że wszystkie podróże turystyczne dzieliły między swych członków związki zawodowe za zakładów pracy. Jeżeli się przeszło sito zakładu, można było utknąć w branżowym komitecie związku zawodowego. Gdyby i tu się powiodło — można było „wpaść” w specjalnej komisji w KC, która rozpatrywała wszystkie kandydatury na wyjazd. Było jeszcze KGB, którego imienia często nadużywano będąc pewnym, że delikwent nie pójdzie do tej instytucji i nie będzie sprawdzal, czy właśnie ona go zablokuje.

Z biegiem czasu zaczęto sprzedawać skierowania na niektóre wycieczki tak, jak się to robiło normalnie — w hallu hotelu „Lietuwa”, niezależnie od związków zawodowych. Wszystkie podróże znalazły się w gestii „Intouristu”. Ludzie zajmowali kolejki z wieczora, aby wykupić skierowanie za granicę. I co się okazało? Ci, co mieli czas (emeryci, „wolni malarze”) kupowali sobie po kilka skierowań, a

normalnie pracujący znów byli poszkodowani.

Teraz wszystko odbywa się znacznie prościej, ale też... trudniej. Potrzebna jest waluta i to niemiała (według naszych pojęć i przeliczeń). Nadal korzystaliśmy w większości wypadków z usług „Intouristu”, który ma około 800 kontrahentów. „Intourist” cofnął nam subsydia, również związki zawodowe nie dają dotacji, więc też podróże jest dziś kosztowną przyjemnością.

Próbujemy nawiązać bezpośrednie kontakty z firmami zagranicznymi, ale one się obawiają naszej niepewnej sytuacji. Jak dotąd udało się skontaktować jedynie z niemiecką firmą „Ideal — Reisen”. Z jej pomocą zorganizowaliśmy już jedną wyspecjalizowaną wycieczkę menagerów do Niemiec, w której wzięli udział przeważnie pracownicy zakładów dysponujący własną walutą. Obecnie organizujemy następną grupę.

Wycieczki są drogie. Wyjazd do Turcji na 7 dni kosztuje 260 dolarów plus 500 rb., do Hiszpanii — 527 dolarów plus tysiąc rb.

Wykorzystujemy możliwości innych republik. Niedawno zorganizowaliśmy z pomocą Odeskiego Towarzystwa Akcyjnego „Uskorienije” wycieczkę okrętem po Morzu Śródziemnym. Kosztowało to turystów po 454 dolary plus 1.800 rb. Koszty wycieczek do Hiszpanii, Włoch i innych krajów przez „Intourist” wynoszą w przybliżeniu według nowych cenników 7—8 tys.

## DLA MIŁOSNIKÓW SAMOTNOŚCI

Istnieje jeszcze turystyka indywidualna. O niej mówi kierowniczka tej sekcji Stase GRIBIENE.

— Jest słabo rozwinięta, ale już są jej załazki. Drogo to kosztuje, ale za to każdy może wybrać dowolny kraj. Organizujemy te wyjazdy z pomocą „Intouristu”. Najczęściej decydują się na ten rodzaj podróży osoby, które mają w danym kraju bogatych krewnych, albo udają się tam po spadek, a także amatorzy nabycia samochodów atrakcyjnych marek.

Duży problem stanowi przewlewanie pieniędzy dla firm zagranicznych i biur podróży. W ramach akcji ograniczenia wywozu środków poza granicę republiki, banki nie przelewają pieniędzy nawet do innych republik. Czeszkotróć podróźni biorą z sobą walutę i sami opłacają koszty za granicą.

## WYCIECZKI DO POLSKI

O tym opowiada zastępca zarządcy Alfrede MIKULSKIENE.

— W roku ubiegłym liczba gości zagranicznych zmniejszyła się o 80 proc. To, że nie mieliśmy ogółem strat, zawdzięczamy jedynie podwyżce cen. Wyśleliśmy na swoje. Co będzie w br. — nie wiadomo. Planujemy przyjęcie 50 tys. turystów. Jeżeli jednak sytuacja nie ustabilizuje się — trudno przewidzieć co się stanie.

Jak współzjemy z „Intouristem”? Zgodnie z nie pisana umową 60 proc. gości załatwia nam „Intourist”, a 40 proc. klientów organizujemy sami.

W jaki sposób to robimy? Różnie. Bardzo pomocne bywają tradycje międzynarodowe giełdy, na których każdy kraj przedstawia swe możliwości, propozycje, programy, ceny. Słowo marketing. Podczas ostatniej takiej imprezy w Moskwie Izrael zadeklarował nawi-

zanie (przez Polskę) kontaktów z Litwą. Opracowujemy więc teraz temat żydowski. Zaprzyżętniliśmy się ze Szwedami, którzy zgłosili rzeczowe propozycje.

Nasze możliwości, niestety, są bardzo ograniczone. Nie mamy jak Ryga, czy Tallinn wyjścia w morze. Nasz jedyny port, Klaipėda, jest kontrolowany. Korzystamy tylko z okna na świat przez Polskę i Niemcy.

Organizowana przez nas turystyka do Polski i z Polski prawie zamarla, jak zresztą do wszystkich krajów postkomunistycznych. Z przejściem na system rynkowy, kraje te wymagają regulowania wydatków turystycznych w twardej walucie. W br. nie mieliśmy ani jednej wycieczki z Polski. Coś tam robiła spółdzielnia, ale organizacja to w ten sposób, że opłacają pobyt polskich turystów na Litwie w rublach, w zamian za opłacenie pobytu litewskich — w złotych. (Bardziej gętka inicjatywa prywatna wypycha zeszływnie struktury państwowe? — Red.). Podróżni często zmuszani są opłacać hotele, wyżywienie. A skąd wziąć pieniądze, jeżeli bank ich nie wymienia? Idą więc ludzie na bazar, sprzedają żelazka, młynki do kawy. Niezbity to dobry sposób.

Znajoma tłumaczka z Polski mówiła, że 10 dni spędzonych w okolicach Sochi kosztuje polskiego turystę tyle, ile siedmiodniowy pobyt w Paryżu. Każdy woli oczywiście Paryż. Zwiędziać tylko Litwę, bez odwiedzenia jak dawniej Moskwy czy Leningradu, Rygi lub Tallinna — nie jest dla turystów dostateczną atrakcją. Nie stworzyliśmy jeszcze własnego przemysłu turystycznego, który byłby w stanie zainteresować obokrajowców.

Nie mamy jak dotąd... rejestraliśmy... sytuacja. Gdy to... dzienne... podróży... rządowi... nie mieliśmy... prywatyzować... nie... kosztujemy... zbył rozkład... litwa, garaż... zatrudniani... Takie są nasze...  
Jak wynika z... prawdopodobnie... nie pojedziemy... przekonywał... kroki w... starym klasztorze... pisanie „Preludium... nie zobaczmy... w Londynie.  
Tak się chce... rtego szeroko... skiego Biura... przy stoliku... przez grzeczną... krzyku... wyszadzi... ma idea turysty... została u... Powinno do... w innych dziedzinach... będzie łatwiej.  
Na zakończenie... komunikować... ten był szczyt... wyznaczonego... Litewskiego... Został nim... Chciałbym rimer... nie mają ni... małą. Czy uda... rownikowi stow... cej hacie walor... turystyczną —

Barbara ZNAJDUJOWA

# Szczerza rozmowa

Kolejne spotkanie z wyborcami deputowanej do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Walentyny Suboc odbyło się w Swiecinach. Spokąła się ona z zespołem przedsiębiorstwa samochodowego. Treść pytań dotyczyła naszego życia, którego się nie da nazwać łatwym. O to np. mieszkańcy miasta dotąd korzystali z ziemi, sadzili ziemniaki, warzywa i nikt jej nie mierzył. A teraz muszą mierzyć, płacić podatki. I to wysokie. Pierwsze pytanie dotyczyło właśnie tego. W odpowiedzi deputowana wyjaśniła, iż każdego właściciela ziemi należy traktować w sposób zróżnicowany, a władze miejskie nie powinny wygądać się kosztem ludzi pracy, którzy zajmują się gospodarczą sprawą, starając się zagospodarować ziemię. Zwiążcie, gdy polki są puste i zwinne drzewce.

— Czy będzie remont drogi ze Swiecin do Wilna? — Ta sprawa interesowała kierowców autobusów oraz kierownika przedsiębiorstwa samochodowego Wasilija Nikitina.

— W najbliższym czasie wątpliwe — brzmiała odpowiedź — gdyż brak bitumu, środków pieniężnych.

A tymczasem park autobusowy przedsiębiorstwa starsze i wielkie znaczenie w tym procesie ma jakoś dróg. Ponadto,

jak się okazało, roczne... parku autobusowego... przekroczyły 4 tys. rubli... pomógł... czeń nie biletów.

Spora też były narzekania... drożyzne. Ceny znacznie... skoczności i rosła... nie przybyło, pobór... nie zwiększyły. Ktoś... pokoiły się, że muszą... płacić za przedziałki i... W odpowiedzi, niestety... podjęszyć. Co prawda... putowana poinformowała... kumentu, na mocy którego... rzy się matkom waranta... tego, aby do pewnego... wychowywać dzieci w... Niestety, jest to tylko... A tymczasem życie jest... o którym mówił jeden z... ców, że jadając w stolow... nowych scenach nie jest... nie utrzymać rodziny, gdy... jego pobory idą na...  
Pytania były różne. W... tym, czy można mieć... obywatelstwo, czy... nie zmiera do tego, aby... miała własnego... Walentyna Suboc... także o działalności... skiej w parlamencie... opieki zdrowotnej i... której jest członkiem.

Nikolaj NIEZAMKOW

kor. w. 1

# Sytuacja międzynarodowa w Europie a Konstytucja 3 Maja 1791 r.

W XVIII stuleciu nastąpiły zasadnicze przemiany polityczne i społeczne na kontynencie europejskim. Polsce koniec tego wieku przyniósł najpierw wielką reformę ustrojową, a wkrótce potem likwidację państwa, co jednak nie pociągnęło za sobą katastrofy narodu. W ciągu ćwierćwiecza przestała istnieć rozległa terytorialnie Rzeczpospolita Polska. Przed I rozbiorem jej terytorium obejmowało ok. 730 000 km<sup>2</sup>. W tajnym artykule dodatkowym konwencji z 1797 r. mocarstwa sąsiednie uznały „konieczność zniszczenia wszystkiego, co mogłoby przypominać istnienie Królestwa Polskiego”. Jednocześnie zaborycyski, iż nawet słowo: Polska „odtąd po wsze czasy zniszczone zostanie”.

Od pierwszych dziesięcioleci XVIII w. o losach Polski decydowali przede wszystkim ościenne mocarstwa. Stanowiło to konsekwencję zalamania się mocarstwowego charakteru Rzeczpospolitej w II poł. XVII w. Od końca tego wieku (1697) obca rola i siła decydowała o obsadzie tronu polskiego. Utrwalał się kryzys suwerenności Rzeczpospolitej, a potem jej zanik z wyjątkiem krótkiego okresu w latach 1788—1792 oraz podczas insurekcji 1794 r. Wyrażało się to w niemożności swobodnego kształtowania stosunków wewnętrznych w Polsce. Mocarstwa ościenne, a w szczególności Rosja i Prusy były zainteresowane w przeciwdziałaniu wzmocnieniu Rzeczpospolitej. Rosja usiłowała jak najdłużej sprawować protektorat nad całą Rzeczpospolitą. Utrwalała się jej zależność od Petersburga. Przyjęło to postać kuratelii rosyjskiej nad Rzeczpospolitą, w której rywalizowały pomiędzy sobą stronnictwo Potockich ze stronnictwem Czartoryskich (Familia).

Zmiana konfiguracji międzynarodowej u schyłku panowania

Augusta III (1762—1763) wyznosiła dążenie Familii do przeprowadzenia reform ustrojowych, przy poparciu politycznym, finansowym i militarnym Rosji. Ostatecznie doprowadziło to w 1764 r. do elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zamierzał on samodzielnie przeprowadzić wszechstronne reformy ustrojowe. Wkrótce Petersburg stracił zaufanie do Stanisława Augusta, jednocześnie dążąc do zapewnienia równouprawnienia dysydentów (różnowierców). Król, skłócony z Familią i opozycją, związał się z ambasaderem rosyjskim. Ta zależność utrzymywała się niemal przez całe panowanie Stanisława Augusta. W celu zahamowania reform politycznych Rosja narzuciła na sejmie 1767 — 1768 „gwarancje” istniejącej republikańskiej formy rządu (prawa kardynalne). Przy zawarciu traktatu rozbiorowego (1773—1775) „gwarancji” udzieliły wszystkie trzy państwa zabornicze. W istocie oznaczało to, że niemożliwym stało się przeprowadzenie reform wewnętrznych bez zgody Rosji. Z czasem zaczęto dążyć do odrzucenia systemu gwarancyjnego, którego symbolem stała się utworzona w 1775 r. Rada Nieustająca, zwana m. in. „nieprzyjaciółką wolności” i „córka gwarancji”. Wielki szok w części społeczeństwa wywołał I rozbiór w 1772 r., który stał się precedensem dla kolejnych tego rodzaju aktów.

Od połowy lat 80-tych XVIII w. coraz niecierpliwiej oczekiwano na przeprowadzenie reform wewnętrznych. Coraz powszechniejsze stawało się oburzenie na ingerencje rosyjską. Towarzyszyła temu niechęć wobec króla pragnącego uzyskać aprobata Katarzyny II na przeprowadzenie reform wewnętrznych. Król zmierzał — choć tego nie zrealizował — do przeprowadzenia maksimum reform wew-

netrnych przy zachowaniu minimum zależności od Petersburga. Jednocześnie nastąpiły głębokie przeobrażenia w obrębie istniejących stronnictw politycznych. Zbliżał się termin kolejnej sesji sejmu przypadającej na jesień 1788 r. Przedtem jednak nastąpiła zasadnicza zmiana koniunktury międzynarodowej. Sytuacja ta była najważniejszą przesłanką umożliwiającą odzyskanie suwerenności i przeprowadzenie gruntownych reform ustrojowych. Okoliczności te wymagają charakterystyki sytuacji międzynarodowej od końca lat 80-tych XVIII w. Wówczas państwa zabornicze weszły w skład wrogich sobie sojuszy. Utraciły znaczenie tzw. „system północny” oparty na sojuszu Rosji z Prusami. Nastąpiły zasadnicze zmiany w rosyjskiej polityce zagranicznej. Głównym celem Rosji stała się ekspansja w kierunku południowym, zmierzająca do złamania potęgi Porty Otomańskiej. Realizacji tego celu sprzyjał tajny traktat sojuszniczy pomiędzy Austrią a Rosją. Nie doszło jednak do rozszerzenia przymierza austriacko-rosyjskiego na Francję i Hiszpanię. W wyniku tych zmian powstało nowe przymierze europejskie. W 1788 r. doszło najpierw do zawarcia sojuszu pomiędzy Holandią a Prusami, a następnie Anglią z Prusami. Przymierze to uzyskało nazwę Potrójnej Koalicji, której skład zamierzano rozszerzyć m. in. o Turcję, Szwecję i Rzeczpospolitą. Tworzył się system bezpieczeństwa europejskiego.

Powstanie Potrójnej Koalicji stworzyło szanse odzyskania suwerenności przez Rzeczpospolitą. Możliwe stało się przeprowadzenie reform wewnętrznych wbrew woli Rosji. W 1788 r. wybuchła wojna rosyjsko-turecka (trwająca do porażki 1792 r.), a w roku następnym wojna rosyjsko-szwedzka (do 1790 r.). (Dokończenie na str. 4)

# Warszawiacy w „Saltineliel”

W wileńskiej restauracji „Saltineliel” od ub. środy do najbliższej niedzieli właśnie „rząd” wspólna polsko-hiszpańska firma BISS International Ltd z Warszawy. Prowadzi ona z powodzeniem na rynku polskim działalność w sferze szeroko pojętej rozrywki, gastronomii, hotelarstwa oraz handlu. Połączenie wieletolnych doświadczeń, inicjatywy i tempa działania udziałowców z Hiszpanii i możliwości oterowanych przez stronę polską sprawia, że firma w stanie jest realizować różnorodny projekt. Warto m. znaczyć, że BISS International Ltd. otworzyła pierwszy w krajach Europy Wschodniej salon gry

liczbowej bingo m. in. w... milionowe premie... z gry bingo firma... cele ogólnos... powodem... i eksploatuje... gastronomicznych... eksportowo-import...  
O walorach... gastronomii... jest przekon... I konkursu na...  
Tę Polkę... Tak więc, w... znych dni... znać się... w najświet... dzwile polska



447

# „KURIER WILENSKI” Kurs nauki poprawnej wymowy

Oświata rejonu wileńskiego zorganizowała w listopadzie 1989 r. kurs nauki poprawnej wymowy dla nauczycieli i rodziców. Kurs ten, który odbył się w siedzibie Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego, miał na celu podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności nauczycieli w zakresie poprawy wymowy uczniów. Kurs poprowadziła pani Halina Machulecka, która w tym celu przygotowała specjalny program. W ramach kursu odbyły się wykład, ćwiczenia i warsztaty. Uczestnicy kursu mieli okazję zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie pedagogiki i psychologii. Kurs zakończył się egzaminem, który służył do oceny postępów uczestników. Wyniki egzaminu były bardzo dobre, co świadczy o wysokiej jakości kursu. Organizatorzy kursu wyrażają nadzieję, że uczestnicy kursu będą mogli wykorzystać zdobytą wiedzę i umiejętności w swojej pracy zawodowej. Kurs ten jest pierwszym z serii kursów, które organizatorzy mają zamiar przeprowadzić w przyszłości. Kursy te będą służyły do podniesienia poziomu wiedzy i umiejętności nauczycieli w różnych dziedzinach pedagogiki i psychologii.

szkolnego. Gry językowe są więc demonstrowane na kursie, zachęca się do tworzenia ich razem z dziećmi. Praktyczne ćwiczenia logorytmiczne, głosowe, oddechowe, artykulacyjne prowadzi z uczestnikami kursu pani mgr Elżbieta Sachajka z Białej Podlaskiej, autorka pracy: „Uczymy poprawnej wymowy”. Współpracuje ona w Warszawie z prof. Wójtowiczową i została zaproszona, by wzbogacić kurs demonstracjami praktycznych ćwiczeń poprawnej wymowy. Być może przyjdzie również pani Halina Machulecka zaproszona do Wilna przez prof. Wójtowiczową. Jest ona pedagogiem, autorką i redaktorem. Będzie uczyć nowoczesnych technik integracyjnych, którymi można klasę szybko scałbić, zjednoczyć, rozładować, poczuć obecność i konflikt. Mówi prof. Wójtowiczowa: „Chciałam prowadzić ten kurs, by się przekonać, czy jest to taka problematyka zapotrzebowania. Prowadzę w Warszawie Pomagisterskie Studium Logopedyczne. Znam wielu wspaniałych wykładających, którzy przyjeżdżaliby w przyszłości do Wilna, czy Solesznic, czy gdzie indziej na Wileńszczyźnie, by wykladać na kursie nowoczesnego wychowania językowego. Nie żałowałabym trudu, moglibyśmy żyć tu w takie jakich warunkach, łożyliby własne pieniądze na podróż, byle mieć jakoś słuchaczy, którzy byliby młodzi ludzie, skłonni coś w swoim wstępcie pracy zmienić, coś unowocześnić. Bo przyjeżdżać do pań, które owsem lubią posłuchać sobie o tym i owym, nacieszyć ucho żywą polszczyzną, to bym nie chciała. Żal by mi było mojego czasu, który jest potrzebny ludziom prawdziwie zainteresowanym pracą nad unowocześnianiem metod nauczania i początkowo. Dla takich nie żałuję ani czasu, ani sił, ani pomysłów — jak na obecnym kursie”.

## „Szukamy innych rozwiązań..”

ROZMOWA Z DOC. DR. HAB. WOJCIECHEM JERZYM PODGÓRSKIM

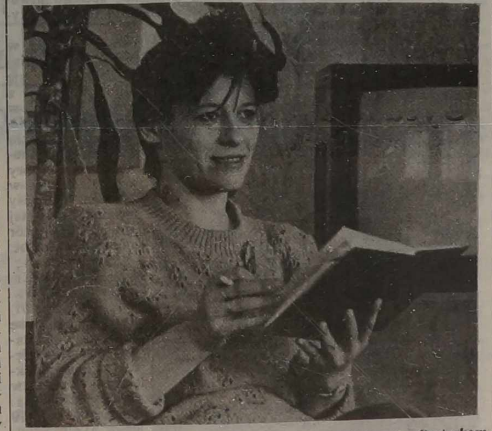
**J. SURWIŁO:** — Panie docencie, czy jest Pan przygotowany do jubileuszu 20-lecia swej współpracy ze szkołami i oświatą w Litwie, przypadającego w 1992 r.?  
**W. J. PODGÓRSKI:** — Nie tylko nie jestem, jako wróg jubileuszy, ale też z obawy, by data 1991 nie zamknęła tego rozdziału definitywnie...  
**J. S.:** — ???  
**W. J. P.:** — Przyczyny obiektywne. Centrum Doskonalenia Nauczycieli przestało istnieć. Na jego miejsce powołano Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, który teraz będzie m. in. organizatorem kursów wakacyjnych dla polonistów z Litwy. Ale statut tej placówki nie przewiduje zatrudnienia nauczycieli akademickich.  
**J. S.:** — A więc przeszkody formalne? Prowadzona przez Pana Pracownia Języka Polskiego CDN ma przecież piękny dorobek, cieszy się zaślusnym autorytetem wśród naszych nauczycieli, a Pan i Pana Koledzy legitymują się długoletnim doświadczeniem, wyrażającym się w publikacjach, w inicjatywach organizacyjnych, w kształtowaniu odpowiedniego klimatu wokół naszych spraw. Jest Pan także członkiem zespołów międzyresortowych, współinicjatorem i prezesem zarządu Fundacji Młodej Polonii w Warszawie. Nie może w to uwierzyć, by Pańska działalność była zagrożona!

wac naszym słuchaczom postulowaną przez nich formę 2-tygodniowego studium Śródrocznego. Przyjeżdżaliby do Warszawy na krócej, ale za to częściej — i z gwarancją wejścia do szkoły, hospitowania (a może i poprowadzenia) lekcji języka ojczystego. System ten umożliwiłby wreszcie formowanie grup nauczycieli innych przedmiotów, którzy wszak prowadząc lekcje po polsku, powinni podlegać również specjalistycznej opiece polonistycznej z naszej strony. Być może, powołalibyśmy nie stosowane dotychczas formy, np. seminarium magisterskie dla szczególnie uzdolnionych absolwentów Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego, czy też okresowe konferencje metodyczne, organizowane wspólnie z WIP, IDN, CODN na przemian w Wilnie i w Warszawie. Wiadomo, że stolica Polski jest magnesem dla młodzieży, kierowanej do nas na studia przez stowarzyszenia i związki Polaków na Wschodzie. Młodzież ta, nad którą podczas jej pobytu w Warszawie rozciąga opiekę stowarzyszenia kresowe, zasługiwałyby także — niezależnie od kierunku studiów — na wzbogacenie wiedzy z zakresu kultury polskiej. Toteż i takie studium zamierzamy uwzględnić w programie dydaktycznym przyszłej komórki wschodniej Instytutu „Polonium”. Rejestr potrzeb byłby niepełny, gdybym nie wspominał o naszych wizytach na Białorusi, Litwie, Łotwie, Ukrainie, o

spotkaniach z nauczycielami i działaczami oświatowymi (mamy przyjaciół w Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie i w Związku Naukowców Polaków Litwy), o współorganizowaniu uniwersytetów powszechnych kultury polskiej, o wizytacjach szkół i hospitowaniu lekcji. Opiekę merytoryczną chcielibyśmy też objąć nauczycieli polskich oddelegowanych służbowo przez Ministerstwo Edukacji Narodowej RP do szkół w Łotwie (15 osób) oraz — w przyszłości — do innych republik. O pośrednictwo w nawiązaniu kontaktów będziemy prosić p. Bożenę Wierzbicką, od niedawna zatrudnioną przy Ambasadzie RP w Moskwie na nowym stanowisku — doradcy metodycznego. Język polski wraca wszak coraz głębiej na Wschód. J. S. — Plany bogate i różnorodne. Oby się spełniły. A kiedy możemy oczekiwać Pana w Wilnie?  
**W. J. P.:** — Mam zobowiązania autorskie wobec Redakcji Polskiej Wydawnictwa „Szwesja”, kończąc pracę nad książką dla nauczycieli i uczniów szkół polskich na Litwie. Chciałbym przywieźć do Warszawy osobiste i spotkać się przy okazji z Zarządem Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, a także odwiedzić Pana Redaktora w obecnej siedzibie „Kuriera Wileńskiego”, którego jestem wiernym czytelnikiem.  
**J. S.:** — Bardzo Panu dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jerzy SURWIŁO Warszawa—Wilno

**W. J. P.:** — Szukamy innych rozwiązań. Proponujemy rozszerzenie kompetencji dydaktycznych Instytutu Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonium” Uniwersytetu Warszawskiego poprzez utworzenie w jego ramach komórki wschodniej (Instytutu Wschodniego). Kadrowo wzmocniliby ją nauczyciele akademicy b. CDN. Wydaje się, że Instytut „Polonium”, który swój program wiązał głównie z zakresem potrzeb lektoratów i lektorów języka polskiego na świecie, nie pozostanie obojętny wobec oczekiwań skupisk polskich na Wschodzie. Projektowane formy działania przyszłej komórki wschodniej mieściłyby się w szeroko rozumianym doświadczeniu i doświadczeniu zawodowym nauczycieli szkół polskojęzycznych Czecho-Słowacji, Litwy, Ukrainy oraz nauczycieli uczących języka polskiego w szkołach obojętnych ZSRR. Dzięki nowym możliwościom organizacyjnym, a także podtrzymaniu partnerskich kontaktów z CODN, moglibyśmy zapropono-



Od dobrych kilku lat ta młoda, uroczą, ujmującą sposobie bycia polonistka z Wileńskiej Szkoły Średniej nr 26 stała się znaną społecznością wileńską. Nazwisko Lucja Slinkiewicz coraz częściej można było usłyszeć na konferencjach, imprezach polskich, olimpiadach języka i literatury ojczystej. Od pewnego czasu mówimy z uznaniem o pani Lucji Czetyrkowskiej, ale... jest to ta sama osoba.

Pani Lucja należy do tych pedagogów, którzy potrafili umieścić (a czasem i bohaterko) dzieł swój czas na pracę w szkole i obowiązki społeczne. Fot. W. Charin

## Z dziejów mejszagolskiej szkoły

Przeczytałem artykuł w „Kurjerze Wileńskim”, w którym opisano o tajemnym nauczaniu na Wileńszczyźnie w latach 1939—1944, w tym — listy pani Łodzi Gębskiej (z domu Gębskiej) pt. „Epizody z mejszagolskiej historii”. Pani Łodzi Gębskiej znalazłem i pamiętam na szkolnych lat, kiedy to chodziła do szkoły mejszagolskiej. Chodziła do szkoły razem z Janem Pietkiewiczem (teraz w Warszawie), pracując w szpitalu w Mejszagolu. Władek Gieniewicz z Korwina (teraz mieszka w Wilnie), Jan Subocz z Korwi, (telegimnastyka w Skrudnach), Władysław Łapin z Giedrojcowa (mieszka tam nadal), Mieczysław Pietkiewicz z Karszyna (mieszka tam nadal), Jan Adamowicz z Mejszagoly, Jan Jędrzejewicz z Mejszagoly (zamieszkał w Warszawie), Czesław Zaborowski z Korwina (mieszka w Warszawie), Wiktor Gieniewicz (nie wiem, gdzie mieszka). Poszedłem uczyć się do szkoły jesienią 1937 roku. Wtedy to była szkoła drewniana, a podwórza była pomalowana na brązowy kolor. Je-

sienią w 1938 roku szkoła ta spaliła się. Uczymy się w wynajętym pomieszczeniu w domu u pana Trawńskiego. W tym domu jest teraz sklep mietymy domu. Na drugim piętrze była nasza piąta klasa, a inne klasy były rozmieszczone w plebanii mejszagolskiego kościoła. Jesienią 1939 roku, kiedy Niemcy napadli na Polskę, to Niemcy mobilizacji, na szczęście, oca mego nie zabrano do wojska. Po paru tygodniach Polska została zajęta przez Niemcy faszystowskie i przez sowieckie wojska. Zostało zabrane też Wilno i cała Wileńszczyzna. Do Mejszagoly przyjechali też rosyjscy wojskowi. Wilno i cała Wileńszczyzna zostały oddane Litwie. W Wilnie i nasza szkoła została likwidowana. Dyrektora pana Kapturę i wszystkich nauczycieli zwolniono, a postawiono dyrektora i wszystkich nauczycieli Litwinów. Wszyscy nauczyciele Litwinów. Można sobie wyobrazić, jak było uczyć się w języku litewskim, kiedy to nie dziadkowie, nie babcie, nie ojcowie, nie matki, a tym bardziej uczniowie, nie znali i nie słyszeli litewskiego języka. Jednak chcieliśmy uczyć

się. Parę tygodni posiedzieliśmy w tej szkole jak barany, nie rozumiejąc, a potem, jeśli owoce, nie poszliśmy do szkoły, to uczniowie ze szkoły uciekali. Potem zupełnie przestali chodzić, zaczęli uczyć się tajnie w języku polskim. Rzucili szkołę i ja, bo to nie dawalo, jeśli uczeń nie rozumie. A potem po upływie roku posłał ojciec mnie znowu do tej samej szkoły w Mejszagole, to jakoś świadectwo ukończenia i dostałem świadectwo z łaski Bożej, bo na te trzy nie wyuczyłem się, bo nie czego po litewsku nie rozumiałem. Teraz mi, kolezdy ze szkoły Mejszagolskiej (1937—1944), którzy żyjemy na Wileńszczyźnie, zwracamy się do szkodliwych, żeby dał możliwość innym narodom dać możliwość innym narodom uczyć się w języku ojczystym i skończyć studia. A wtedy każdy żyjący na Litwie Polak powie: „Litwo, Ojczyzno moja”.

Bronisław JUDYCKI

Wilno

## Hołd pamięci pedagoga

Już po raz drugi 4 kwietnia br. w Ejszyskiej Szkole Średniej nr 1 odbyła się coroczna rejonowa olimpiada młodych matematyków, poświęcona pamięci zasłużonego nauczyciela Anastażego Slinkiewicza. Przed rozpoczęciem olimpiady słowo wstępne miał dyrektor szkoły Henryk Fiedorowicz, który opowiedział o trudnej, a zarazem owocnej pracy w przeciągu 50 lat matematyka A. Slinkiewicza. Była naprawdę wyjątkowa nauczycielska postać, pozostawia głęboki ślad w pamięci swoich wychowanków. O niej, jako o człowieku, opowiedział też zaproszony z Leningradu na uroczystości syn Leonid Slinkiewicz, obecnie inżynier lotnictwa, który w końcu wreczył nagrody zwycięzcom. Organizatorzy olimpiady, a byli to wszyscy nauczyciele ma-

tematyki Ejszyskiej Szk. Sr. nr 1, zebrali ze wszystkich szkół rejonu sołecznicyk ponad 30 najbardziej uzdolnionych matematyków czwartej klas. Dla dzieci była to niezwykle ciekawa konkursowa impreza. Spośród litewskich szkół pierwsze miejsce zajął z dobrego Jęwa Zinkiewicz, a na drugim Zaslawa Rasińska. Spośród rosyjskich pierwsze miejsce — Oleg Jurajłow, drugie — Anna Cimosz i Witalij Paniewicz, trzecie — Sławomir Sawiel i Walery Jurgielewicz. Z polskich szkół na pierwszym miejscu — Grzegorz Kosłowski, na drugim — Eleonora Nowikowa, na trzecim — Justyna Talmont. Teresa SUCHOCKA Rejon sołeczniczy



# Sytuacja międzynarodowa w Europie a Konstytucja 3 Maja 1791 r.

(Dokończenie ze str. 2.)  
W obradach zwołanego na 6.X.1788 r. do Warszawy sejm (zawziętego pod wezłem konfederacji) na czoło wysunął się sprawa gwarancji mocarstw sąsiednich wobec Rzeczypospolitej. Prusy zrekły się 13.X.1788 r. praw dla siebie wynikających z gwarancji, a Rosja nie była wówczas w stanie ich egzekwować, domagając się równocześnie zycielnej neutralności ze strony Rzeczypospolitej. Jednakże król nadal zabiegał o nie naruszenie gwarancji. Dalszy, dramatyczny rozwój wydarzeń odbywał się wbrew woli Stanisława Augusta. Zlikwidowanie w styczniu 1789 r. Rady Nieustającej — jednego z nielicznych sprawnie funkcjonujących organów państwowych — oznaczało faktyczne odruczenie gwarancji rosyjskiej. Sejm przejął na siebie funkcje Rady Nieustającej i przystąpił do tworzenia nowego ustroju politycznego. Dojrzało zbliżenie polsko-pruskie. Przywódcy stronnictwa patriotycznego zdawali sobie sprawę z tego, że dążenie do zmiany ustroju wymaga związania się Rzeczypospolitej z Potrójną Koalicją, co pociągało za sobą przede wszystkim oddanie Gdańska i Torunia Prusom. W wyniku zawartego w styczniu 1790 r. traktatu prusko-tureckiego spodziewano się wybuchu wojny z dworami „cesarskimi” (Rosją i Austrią). Z tym wiązało się podpisanie 29.11.1790 r. w Warszawie traktatu polsko-pruskiego zapewniającego militarną pomoc Rzeczypospolitej w wypadku interwencji Rosji. Wydawało się, że rychły był koniec wojny prusko-austriackiej jest niemiukny. Jednakże po przyjęciu warunków pruskich (porozumienie z 27.VII.1790 r. w Reichenbach) Austria zerwała sojusz z Rosją i wycofała swoją armię z Turcji, z którą wkrótce zawarła pokój. Kolejnym dążeniem Potrójnej Koalicji było doprowadzenie do inicjatywy Prus do wojny z Rosją na wiosnę 1791 r., z czym wiązała się zgoda na przemarsz korpusu pruskiego przez terytorium Rzeczypospolitej, która nie zamierzała bezpośrednio uczestniczyć w tej kampanii. Skonkretyzowane w marcu 1791 r. żądanie Prus rozpoczęcia przez Anglię wojny przeciwko Rosji nieoczekiwanie nie doczekało się realizacji. Za sprawą rosyjskiego ambasadora w Londynie nie wysłano ultimatum Katarzynie II. Ukształtowała się niekorzystna sytuacja dla Rzeczypospolitej, z czego nie zdawała sobie w pełni sprawy znaczna część sejmujących w Warszawie.

W pierwszych miesiącach obrad sejmowych przyspłano do prac nad reformą ustroju, uwiecznionych przygotowaniami projektu konstytucji. Najważniejszy nurt prac projektodawczy był niejawnym. W ciągu kilku miesięcy (od schyłku 1790 r.) w tajemnicy nie tylko przed Rosją, ale także Prusami oraz Saksonią grono osób, głównie z udziałem Stanisława Augusta, Ignacego Potockiego i ks. Hugona Kollataja przygotowało projekt ustawy zasadniczej. Został on w drodze swojego czasu zamachu stanu uchwalony podczas burzliwej, historycznej sesji w dniu 3.V.1791 r. pod nazwą „Ustawa Rządowa”, z czym nigdy nie pogodziła się Rosja. Obowiązywanie tego aktu przeważało wojna polsko-rosyjska z 1792 r. w obronie Konstytucji 3 Maja. Nastąpił kres „ustroju Trzeciego Maja” wywołany przez konfederację targowicką pod pretekstem nielegalności Konstytucji z 3.V.1791 r. Po II rozbiore w 1793 r. nad Rzeczpospolitą (obejmującą jedynie ok. 227.000 km<sup>2</sup>) bagnyet rosyjski utrzymywały system protektoratu i gwarancji obalony przez Insurekcję w 1794 r., której upadek doprowadził do ostatecznego rozbioru Rzeczypospolitej w 1795 r. **Marian KALLAS**, prof. Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

## Co, kiedy, gdzie

### KONCERTY

◆ Chociaż na dworze pogoda bynajmniej nie wiosenna, nie mniej mamy już koniec kwietnia. A więc zapraszamy na koncert „Wiosenne nastroje”, który zorganizowała Litewska Filharmonia Narodowa. Obedzie się w niedzielę w Pałacu Wystaw Artystycznych.

◆ W sobotę, w sali Konserwatorium Wileńskiego, utwory W. Mozarta, P. Czajkowskiego i in. wykonają: Wida Łukosiute (klarnet), Saule Kondratyte (skrzypce), laureatka międzynarodowego konkursu w Tokio Jolanta Stanleyte (sopran) oraz pianistka Janina Kuzmickaitė. Towarzyszyć im będzie orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej. Dyrygent Wirgilius Wisockas.

◆ Orkiestra z Moskwy oraz chór, którym kieruje Stergij Miasojedow jest bodajże jedynym zespołem w Związku Radzieckim, wykonującym wyłącznie utwory J. S. Bacha. Miłośnicy spuścizny tego wielkiego

kompozytora będą mieli okazję dziś w Pałacu Pracowników Sztuki posłuchać szeregu utworów w wykonaniu tego kolektywu.

◆ W bieżącym tygodniu w Wileńskim Pałacu Kultury Związków Zawodowych odbędą się koncerty zespołu „Rondo” z Kowna. Dziś zespół wystąpi w Poniewieżu, jutro zaś w Kownie.

◆ Anons. 80-leciu urodzin Zigmunda Aleksandrawiczausa poświęcony będzie koncert, który odbędzie się w poniedziałek w sali Konserwatorium. Utwory kompozytora wykona chór też uczelni oraz soliści. Wiecej poprowadzi muzykolog doc. W. Wenckus.

### TEATR

◆ Po raz pierwszy na Litwę przybył litewski teatr z Chicago. Jest niezwykły z tego względu, że grają tu tylko dwaj aktorzy. W śróde teatr wystąpi w Pałacu Pracowników Sztuki, natomiast w sobotę o godzinie 19 zaprezentuje się w „Lele”.

nice, a także wszechstronne zrozumienie sytuacji życiowych, dzięki czemu osiąga popularność w swej sferze i może się nawet wnieść wyżej. Odnacza się siłą wola.

◆ Uwielbia wszelkie piękno. Jego dążeniem jest osiągnięcie szczęścia domowego i rodzinnego, a przy tym nie zapomina troszczyć się również o zdobywie majątku.

◆ Urodziny z tego dnia dają dwa typy: jeden — o uosobieniu filozoficznym — pogrąża się w studiach, lubi rozmyślać w samotności, oddając się kontemplacji, dążąc do celów wysokich.

◆ Typ drugi — niższy — to człowiek nierozwinięty, który oddany jest zmysłowemu użyciu i ugania się w życiu tylko za przyjemnościami.

◆ Typ wyższy może w życiu dużo dokonać i zyskać uznanie powszechne.

### FILM

◆ Niedzielny film w języku polskim w lektorium „Wiedza” to tym razem „Deszczowy człowiek”.

### WYSTAWY

◆ Pałac Wystaw Artystycznych. Rysunki i malarstwo A. Gauditisa, scenografia H. Ciparisa.

◆ Natomiast malarstwo B. Uogintasa, akwarele G. Gesewiczusa, grafikę A. Skliutauskaitė obejrzeć można w galerii „Arka”.

◆ W galerii fotograficznej otwarta została wystawa autorska fotografa z Izraela Rózzy Litau.

◆ Ostatnie dni w Centrum Wystawowym (al. Laiswes) czynny jest pokaz „Żywych wzywam”. Jest to ekspozycja techniki rehabilitacyjnej dla inwalidów oraz wystawa sztuki przygotowana przez nich.

◆ W Domu Nauczyciela obejrzeć można ekspozycje rysunków dziecięcych, którą przygotowali członkowie kółka tu działającego.

## Telewizja

SOBOTA, 27 KWIECIANA		NIEDZIELA, 28 KWIECIANA	
Wilno		Wilno	
9.00 — Wiadomości.	9.15 — Audycja z Kłajpedy.	9.00 — Wiadomości.	9.15 — Niedziela wazodni.
10.15 — Program dla dzieci.	11.15 — Koncert.	10.15 — Dzień powszedni.	11.15 — Dzień powszedni.
12.05 — Panorama tygodnia (w jez. ros.).	13.05 — Koncert z dziećmi.	12.05 — Dzień powszedni.	13.05 — Dzień powszedni.
14.30 — Film fab. z dziećmi.	15.35 — Lekcje bezpieczeństwa ruchu.	14.30 — Dzień powszedni.	15.35 — Dzień powszedni.
16.25 — Spiewa E. Kanjawa.	17.00 — Forum TV.	16.25 — Dzień powszedni.	17.00 — Dzień powszedni.
18.00 — Wiadomości.	18.10 — Sport na świecie.	18.00 — Dzień powszedni.	18.10 — Dzień powszedni.
18.50 — Spiewa kwartet męski z Los Angeles.	19.30 — Dobry wieczór.	18.50 — Dzień powszedni.	19.30 — Dzień powszedni.
20.00 — Panorama.	21.00, 23.30 — W świecie filmu.	20.00 — Dzień powszedni.	21.00, 23.30 — Dzień powszedni.
23.15 — Wiadomości wieczorne.		22.00 — Dzień powszedni.	23.15 — Dzień powszedni.

**Warszawa**  
9.35 — „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców.  
10.00 — Wiadomości poranne.  
10.10 — „5-10-15” — magazyn dla dzieci i młodzieży.  
11.35 — Język angielski dla dzieci.  
11.40 — „Na zdrowie!” — program rekreacyjny.  
12.00 — Wojskowy program publicystyczny.  
12.25 — Publicystyka.  
12.55 — Telegazeta.  
13.00 — Wędrowni dalekie i bliskie.  
14.00 — „Zycie” — magazyn ekologiczny.  
14.30 — „Szkoła pod żaglami”.  
15.00 — Walt Disney przedstawia.  
16.15 — „Wyprawa pod podszewkę Alp” (4) — film dok.  
16.45 — „Prezyci”.  
17.15 — „R — jak konzał” — reportaż.  
17.45 — Video-Top.  
18.15 — Telexpress.  
18.30 — W kinie i na kasecie.  
18.55 — Francuski program satelitalny.  
19.55 — Z kamerą wśród zwierząt.  
20.15 — Dobranoc.  
20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Wlanywacz” — film fab. prod. USA.  
22.50 — Kontra. — punkt.  
23.15 — Sportowa sobota.  
23.55 — Wiadomości wieczorne. 0.15 — „Wielki Santini” — film sensacyjny prod. USA.

**Moskwa I**  
8.00 — TSN. 8.20 — Twórczość narodów świata.  
8.50 — Nasz sad.  
9.20 — Dyplom ochrony.  
9.50 — Ziemia — nasz wspólny dom.  
9.55 — Burda Moden oferuje.  
10.25 — Film dok. „Delegacja do Aigantianu”.  
11.05 — Gwiazda poranna.  
12.05 — Pomóż sobie sam.  
12.50 — Film „Mit”. Odc. 1 i 2.  
15.00 — TSN. 15.15 — Dialogi polityczne. „Kto kim jest”. Na pytanie telewidzów odpowiada przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR A. Łukianow.  
16.45 — W świecie bajek i przygód. „Konik-garbuszek”.  
18.15 — Panorama międzynarodowa.  
19.05 — Kreskówka.  
19.45 — Wieczór Centralnej Telewizji Chin.  
21.00 — Czas. 21.45 — Cd. wieczór Centralnej Telewizji Chin.  
23.45 — TSN. 23.55 — Do i po północy.

**Moskwa II**  
8.00 — Gimnastyka poranna.  
8.15 — Kreskówka.  
8.35 — Język rosyjski.  
9.05 — TV o TV.  
10.00 — Wideokanal „Wspólnota”.  
13.15 — Wideokanal „Plus jedenaście”.  
16.15 — W świecie zwierząt.  
17.45 — Wierzocho.  
20.45 — Dobranoc.  
21.00 — Czas. 21.45 — TV film fab. „Prawie śmieszna historia”.  
Odc. 1 i 2.  
22.05 — Gimnastyka artystyczna.

Uczelnicy znalazł dokumenty obywatela Polski Lecha Surwilly prosiły zgłosić się do redakcji „Kuriera Wileńskiego”.  
Czeka wynagrodzenie.

**FIRMA POLONIJA**  
kupi polskie przedwojenne obrazy.  
Zwracać się: Wilno, tel. 41-65-40.



**KTO URODZIŁ SIĘ 26 KWIECIANA**

Dają do szczęścia przez miłość i może być dobrym ojcem rodziny.

Jest to człowiek mądry, rozwadzany, uzdolniony w wielu kierunkach, jednostka dodatnia w życiu społecznym. Do celu, jaki sobie raz postawił, dąży z wielką wytrwałością i hartem ducha.

Ma wrodzoną zdolność przenikania tego co ukryte, tajem.

## Kalendarium

◆ Piątek (26.IV) jest 116 dniem 1991 r. Do końca roku 249 dni.

◆ Znak Zodiaku — Byk.

◆ Imieniny: Marzeny, Klaudiusza.

◆ Wschód Słońca — 5.53, zachód — 20.44. Długość dnia 14 godz. 51 min.

## Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 26 kwietnia zachmurzenie zmienne bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura 9—11 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 0—5, w dzień 7—12 stopni.

**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1963 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5. Indeks 67218. Cena 10 kop. Zam nr 811. Nr rejestracji — 322. Drukarnia „Wiltis”.

TELEFONY:  
Redaktor — 61-15-16, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.  
Dział: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-16; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; telefonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów — 22-37-38; życia wsi; korespondentów — 22-42-46; stołeczny archiwalności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

**OGŁOSZENIA PRZYJMEMY** przy ul. Subocz 5, tel. 41-65-40